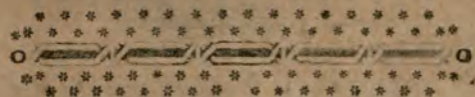


b.r. (1789) List wolnego obywatela  
do sędzięgo sejmowego

(w obronie Adama Potulskiego; przed wy-  
rokem sądu sejmowego)

<http://rcin.org.pl>  
XVIII, 1.1145



L I S T  
W O L N E G O  
O B Y W A T E L A

D O

SĘDZIEGO SETMOWEGO

Z PODZIĘKOWANIEM ZA REZOLUCYĄ  
SĄDOWĄ.



XVIII. 4. 1845

**J**Uż przecie zbliżył się oczeki-  
wań Publicznych moment, iuż o-  
taczaiącey nas trwogi groźne pio-  
runami rozeszły się chmury, iuż w  
bliskim ukończeniu przeciw Xciu  
Ponińskiemu Sprawa Narodu, Pu-  
bliczną przywrócić nam obiecuie



A

---

spokojność, i ściśle przyczyną  
teyże Sprawy nadwerżoną spoić  
jedność, już nakoniec w sercach  
Obywatelskich pomnożona Sądowi  
Seymowemu wdzięczność, przy-  
zwoite chwały stawia im Kolofy,  
kiedy czyieysci zawiści losem i ob-  
cemi sporządzoną Intrygami Spra-  
wę, w nayprzyzwoitszym podług  
żądań Publiczności kończyć zamie-  
rzyliście sposobie.

Wiadomość ta skoro o nasze o-  
biła się uszy, miłe każdego natych-  
miaft obięło ukontentowanie, iż w  
celu waszym Dobro Oyczyzny pier-  
wsze mające mieysce, Sprawy tey  
uprzątaniem, żadney już w wzro-  
ście i pomnażaniu się swoim, nie  
będzie miało zawady; w ten właśnie  
moment, gdy o rzeczoney Sprawy

---

tak pomyslnym dowiedzialem sie  
obrocie, rokuiac wszystkie kocha-  
ney Oyczyznie pomyslnosci, rado-  
sne poruszenia i uczucia wiekiem  
nagiętego sproftowaly, i snieżną  
moią odmłodziły starość.

Niewypadło inaczey Xciu Poniń-  
skiemu, iak podnieść swoje Po-  
wodztwa przeciw wspolnikom Sey-  
mu i Praw 1775, Nie wypadalo  
równie i Wam Sędziom Sad ten od  
Stanow wyznaczony składaiącym,  
iak dla umorzenia porożnień po-  
czątkowych, a następnie i całej  
Sprawy; uwolnić od teyże przez  
Xcia Ponińskiego Przypozwaných,  
zwolna ten przygafzaiąc ogień,  
w końcu żadney nie zostawić nale-  
ży iskierki.



---

Początek ten daie nam iuż wiedzieć iaki będzie koniec; poznaliście Sędziowie gorliwość Delatora, i łączących się przy nim Obywatelow, ale poznaliście razem Sprawę tę i gorliwość z pozorow iedyne wynikającą; Doyrzawszy zatem gruntu, że w Sprawie tey, czyli Obiekcyach, z poprzedzonych iuż usprawiedliwień, *Crimen Status* istotnie nie znayduie się, i mieysca żadnego nie ma, przyśpieszycie wyrok uwalniający obwinionego Xcia Poninńskiego z przyczyn tylokrotnie w Głosach i Pismach przywiezionych; od zarzutow i Sprawy, na przyszłość zaś obostrzycie rygor, aby nie Oyczyźnie szkodliwego zdarzyć się nie mogło.

Wyrazić nie umiem iak w początkowym tey Sprawy tworzeniu

---

się, burza, nawałność, i groźne  
dały się słyſzeć zamachy, tak z po-  
wodu terażnieyſzey Sądowey rezo-  
lucyi, Publiczność cała niezmierną  
w tak ważney Sprawie nabita cie-  
kawością, ile z uprzedzeń oczy-  
ſzczona, ieſt w oczekiwaniu końca  
i loſow, wyrokiem Sądu na uwol-  
nienie i oczyſzczenie Xcia Poniń-  
ſkiego wymierzyć ſię mających.

Wiadomości te dnia wczorayſze-  
go o takowych Sądu wyrokach nas  
doſzłe, tak pomyślne nam, i Oy-  
czyźnie Naſzey wróżą nadzieie, że  
uprzątnione mając Sprawy tey ſzko-  
dliwe nam ſkutki, mocnieyſzą zwią-  
zani iednością w nayſzczęśliwſzey  
i naypożądańſzey uyrzemy ſię po-  
ſtaci, nie zdołam określić ukon-  
tentowania, które z tey nowiny w

---

umysłach całego czytamy Sąsiedztwa,  
trwogę zamieszkań i rewolucyi, ztąd  
spodziewanych, w każdym zgoła  
widać uspokojoną, a pewność ró-  
wnie pomyślnego końca, dzielność,  
sprawiedliwość, i ztąd szczęśliwość  
Narodu samemu zgoła przypisują  
Sądowi.

Pomimo wszystkich bowiem u-  
niewiniających Xcia Ponińskiego *in*  
*Crimine Status* Praw i dowodów,  
niektóre jeszcze z komunikowa-  
nych na mocy wyroku Sądów Sey-  
mowych przez JW. Drewnowskie-  
go Stolnika i Posła Łomżyńskiego  
Dokumentów, przytoczyć muszę:  
z tych wymienionych każdy dosta-  
tecznie przekonany będzie, że  
trzy sprzymierzone Sąsiedzkie Po-  
tencye, absolutnie wszystkim wła-



---

dały, i do wewnętrznego wdawały się rządu; którym sprzeciwiać się bez narażenia się na oczewiste niebezpieczeństwo i wzięcia mocy Kraiowi nie było podobna... Wymieniam ie tedy.

1772. dnia 26. 7bris Deklaracye trzech Dworow iednosłowne Ministrom Króla i Rzeczypospolitey Polskiej podane, w których żądają potwierdzenia rozbioru Kraiu, i odpowiedzi na to.

1773. dnia 26. Aprilis, Deklaracye od Ministrow trzech Dworow Ministrom Polskim podana, w której domagaia się, ażeby Konfederacya dopoty trwała, dopoki Traktaty *Cessionis* zawarte nie będą.

---

Tegoż Roku dnia 6. Maia, Deklaracya Ministra Rossyiskiego, w której oświadcza: że jeżeli interes względem rozbioru Kraiu w ośm dni zakończony nie będzie, tedy niezczęśliwe za sobą pociągnie skutki.

Ta Deklaracya była ostrzegająca Stany, ażeby się Sąsiadom niesprzeciwili, gdyż w przypadku znalezienia przeciwności, nierównie więcej Kraiu oderwać zamysłano.

Tegoż Roku dnia 24. 7bris, Deklaracya trzech Ministrow, w której oświadczaią, iż ich Dwory sprzykrzywfszy sobie tak długą nieczynność Seymu, przedsięwezmą nakoniec wprowadzić sami dobry porządek i Rząd Republikańcki.

---

Jeſt tym podobnych wiele Not i Deklaracyi Sąſiedzkich, które dowodzą iaka i w iakim ſtopniu była w Seymie owym przemoc. Z tego powodu przeſwiadczamy ſię wſzyſcy, iż ani Xiążę Poniński, ani ktokolwiek w owym Seymie żadnego przestępſtwa winnym nie ieſt.

Godna chwały przezorność Sądu, że wſpolnych Seymu 75. i Delegacyi zupełnie uwolnił od Sprawy, iako Prawem Sąd tenże ſtanowiącym nie obiętych, i chociaż ſam Xiążę Podſkarbi W. Kor: pozostał, to rozumiem iż dłużej martwym nie będzie, ile Sąd iuż poznał, że nie maſz za co; iak bowiem przypozwani od Xcia Ponińskiego, iednoż co i on w Seymie 75. znaczący, wolnemi ſą od Spra-

---

wy, tak i dla Xcia Ponińskiego  
tenże sam padnie wyrok.

Już to jest aż nadto pewno, iż  
Seym 75. i wszyscy iego składający  
jedno byli co Marszałek, a Marsza-  
łek jedno był co Seym, więc jedno  
z drugim tak mocno połączone i  
wspolne, a do tego Prawem sto-  
iące, oddzielnym od siebie w ża-  
dnej mierze i w żadnym punkcie  
bydź nie może; nie można tu ani  
jedney osoby z Seymu od wspolno-  
ści wyłączyć, bo wszyscy to czy-  
nili co ieden, a ieden to co wszy-  
scy, a gdyby co znaleźć się mogło  
niedobrego, to pod żadne rozwią-  
zane Sądowe podpadać nie może,  
bo Seym nie występki, ale Prawa  
stanowi; Seymu zaś czyli Osob, •

---

to co w Seymie postanowili, żaden Sąd sądzenia nie jest mocen.

Już właśnie w ukończeniu byłem tey do JW. WPana odezwy, kiedy przybyły do naszej Kompanii Sąfiad, w iedney okoliczności na moment pomiejszał naszą wesołość; twierdzi on że Xiążę Poniński w krótkim czasie równie iak i drudzy zupełnie czysty i wolny będzie od Sprawy, Podskarbstwo iednak odebrane mu będzie; pytałem się go za co? — odpowiedział — Podskarbstwo iedynym iego jest grzechem; Zadziwiło nas to nie pomalu, i nie rozumiem iżby to bydź mogło, bo nie zgadza się ani z Prawem, ani z sprawiedliwością, gdy czynności Seymu 75. nierozdzielne od Xcia Ponińskiego iako przez Stany dzia-



---

---

łane nie mogą być przeciw Stanom, i nawzajem Xiążę Poniński mocą Prawa jednymże z Stanami złączony węzłem, nie mógł nawet przeciw nim wykraczać, a świeżo zapadła Sądu Rezolucya Współczyńców jego, od tych uwolniła zarzutów; i jakimżeby sposobem *Crimen Status* jednego mógł dotyczyć, a drugich równie i jednakowo wspólnych nie? iedno tu dla wszystkich wypadów tak, iż jeżeli w zarzutach Xciu Ponińskiemu dośledzone być może *Crimen Status*, to nieodjęciem Podskarbstwa, ale całkiem karany być powinien, lecz i drudzy równie; gdy zaś widzimy że Kolegow i Wspólników jego Sąd w tey mierze nie znalazł występniemi, tedy iednymże wyrokiem iuż i Xcia Ponińskiego przed całą Publiczno-

ścią niewinnym dał poznać, przeto  
gdy *Crimen Status in Statu* byź nie  
może; a w obiekcyach tych cieniu  
nawet tego doyrzeć nie podobna,  
to zupełnie z Urzędem swoim oca-  
lony, a prawdę mówiąc i nadgro-  
dzony byź powinien.

Nie pozostaie mi tu więcey iak  
to, iż winien iestem JW. W Panu  
wyrazić, iż Sąd ten powolnym i  
rozważnym w tey Sprawie postę-  
pywaniem, zaśluzyl sobie na Pu-  
bliczną sławę, wywięzuiąc Xięcia  
Podskarbiego z tych fideł, w któ-  
re przemyślna i dowcipna wplątać  
go potrafiła Intryga, oczekuiemy  
więc pożądanego tey Sprawie koń-  
ca, i oglądania dosyc iuż umar-  
twionego, w iak nayprędzey wol-  
ności Ministra, iako &c.







**F**

XVIII. 1. 1145